

Aktorka, pisarka, poetka

„Wakacje w listopadzie”, to tytuł nowego tomiku mądrych i pięknych wierszy Niny Andrycz wydanych przez Książkę i Wiedzę. W Klubie Księgarza sama Nina Andrycz (czarna suknia, z szerokim asymetrycznym dekoltem, dyskretny sznur pereł) przedstawiła swoją szóstą z kolei książkę.

Sympatycznie powitała zebranych: „Jesteście promieniami naszego słońca. Inaczej pozostałaby tylko recytacja w łazience, aby nie wyjść z wprawy”. Następnie powiedziała o tym, czego w jej wierszach nie ma. Nie ma stylu życia wynikającego z cywilizacji konsumpcyjnej, nie ma seksu, bo wszystko na ten temat powiedziała w drugim tomie wierszy, nie ma

uwielbienia sukcesu, bo zna jego smak i cenę. Jest za to spojrzenie dalsze niż do mety następnej roli, jest obraz rozdwojenia współczesnych, trwająca w nich walka złego i dobrego. Jest tęsknota ludzi za życiem lepszym, mądrzejszym, bardziej tolerancyjnym, za dążeniem do doskonałości wspólnych dla wszystkich religii. A oto fragment wiersza „Ósmy znak zodiaku”.

*„Poznasz różne religie —
aby dojrzeć w nich jedność
Nad Polesiem czy Grecją —
usłyszysz muzykę gwiazd.
Nie lękaj się tak naprawdę —
My wszyscy żyjemy wiecznie.
A już najbardziej wtedy gdy
wychodzimy z ciał”.*

(BZ)